

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Jęksa

Sędziowie: SSO Piotr Gerke

SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Protokolant: p.o. staż. Joanna Piechocka

przy udziale Jacka Derdy Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu oraz rew. Moniki Struszeńskiej z Wielkopolskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2017 r.

sprawy **A. G. (1) i T. M. (1)** oskarżonych z art. 65 § 1 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 kks w zw. z art. 9 § 2 kks i inne oraz oskarżonego **M. K.** oskarżonego z art. 65 § 3 i § 1 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 kks w zw. z art. 9 § 2 kks

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych A. G. (1) i T. M. (1) oraz obrońcę oskarżonego M. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 9 maja 2017 r. sygn. akt II K 126/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę prawną rozstrzygnięć przyjmuje przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.

2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

4. Zasądza od oskarżonych A. G. (1), T. M. (1) i M. K. na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, tj. od oskarżonych A. G. (1) i T. M. (1) w kwotach po 6,66 zł, zaś od oskarżonego M. K. w kwocie łącznej 523,26 zł i wymierza im opłaty za II instancję:

- oskarżonemu A. G. (1) w kwocie 9 780 zł

- oskarżonemu T. M. (1) w kwocie 7 260 zł

- oskarżonemu M. K. w kwocie 5 460 zł.

Hanna Bartkowiak Sławomir Jęksa Piotr Gerke

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 7 grudnia 2017 r., na podstawie art. 457 § 2 kpk w zw. z art. 423 § 1a kpk sporządzone na wniosek obrońcy w zakresie dotyczącym oskarżonego A. G. (1)**

**A. G. (1)** został oskarżony o popełnienie przestępstw z art. 65 § 1 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 kks w zw. z art. 9 § 2 kks, z art. 65 § 3 i § 1 kks w z art. 37 § 1 pkt 2 kks oraz art. 65 § 3 i § 1 kks w zw. z art. 9 § 2 kks polegające na przesyłaniu

wyrobów akcyzowych nieoznaczonych znakami akcyzy w postaci tytoniu do palenia, przez co naraził na uszczuplenie podatku akcyzowy, przy przyjęciu, że działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, a w trzech przypadkach uczynił sobie z tego stałe źródło dochodu.

Sąd Rejonowy w Pile wyrokiem z dnia 9 maja 2017 r. w postępowaniu prowadzonym pod sygn. II K 126/14, uznał oskarżonego **A. G. (1)** za winnego:

- przestępstwa z art. 65 § 1 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 kks w zw. z art. 9 § 2 kks, ustalając łączną ilość tytoniu na 1.113,65 kg, a wysokość podatku akcyzowego narażonego na uszczuplenie na kwotę 654.091 zł i za to na podstawie art. 65 § 1 kks i art. 38 § 1 pkt 3 kks wymierzył mu karę grzywny w ilości 700 stawek dziennych po 60 zł każda oraz karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1)

- przestępstwa z art. 65 § 3 i § 1 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 kks, ustalając łączną ilość tytoniu na 446,50 kg, a wysokość podatku akcyzowego narażonego na uszczuplenie na kwotę 262.247 zł i za to na podstawie art. 65 § 3 kks przy zastosowaniu art. 38 § 1 pkt 3 kks wymierzył mu karę grzywny w ilości 300 stawek dziennych po 60 zł każda oraz karę 4 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2)

- przestępstwa z art. 65 § 3 i § 1 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 kks w zw. z art. 9 § 2 kks, ustalając łączną ilość tytoniu na 424,56 kg, a wysokość podatku akcyzowego narażonego na uszczuplenie na kwotę 249.361 zł i za to na podstawie art. 65 § 3 kks wymierzył mu karę grzywny w ilości 250 stawek dziennych po 60 zł każda i na podstawie art. 38 § 1 pkt 3 kks karę 4 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3)

- przestępstwa z art. 65 § 3 i § 1 kks w zw. z art. 9 § 2 kks, przy przyjęciu, że łączna ilość tytoniu wyniosła 25 kg, a wysokość podatku akcyzowego narażonego na uszczuplenie to kwota 14.684 zł i za to na podstawie art. 65 § 3 kks wymierzył mu karę 90 stawek dziennych grzywny po 60 zł każda (pkt 4)

- przestępstwa z art. 65 § 3 i § 1 kks w zw. z art. 9 § 2 kks, gdzie przesłano za pośrednictwem Poczty Polskiej S.A. tytoń do palenia w łącznej ilości 20 kg, narażając na uszczuplenie podatek akcyzowy w kwocie 11.747 zł i za to na podstawie art. 65 § 3 kks wymierzył mu karę 80 stawek dziennych grzywny po 60 zł każda (pkt 5).

Następnie, na podstawie art. 85 § 1 kk w zw. z art. 20 § 2 kks w zw. z art. 39 § 1 kks Sąd połączył wymierzone oskarżonemu w pkt od 1 do 5 kary grzywny orzekając karę łączną 800 stawek dziennych grzywny po 60 zł każda oraz wymierzone mu w pkt od 1 do 3 kary pozbawienia wolności, orzekając karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk, art. 89 § 1 kk w zw. z art. 20 § 2 kks, art. 41a § 2 kks warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby.

Na podstawie art. 41a § 2 kk oddano oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 41 § 2 kks w zw. z art. 41 § 4 pkt 1 kks Sąd zobowiązał też oskarżonego do uiszczenia należności publicznoprawnej w wysokościach określonych w pkt od 1 do 5, w terminie 4 lat od uprawomocnienia się wyroku.

W wyroku, na podstawie art. 30 § 2 kks orzeczono również o przepadku zabezpieczonych w sprawie dowodów rzeczowych w postaci tytoniu, poprzez zniszczenie.

Na koniec Sąd Rejonowy orzekł o kosztach sądowych zasądzając je na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego oraz pozostałych czterech podsądnych objętych zaskarżonym wyrokiem (Tom XVI, k. 3055-3063).

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę oskarżonego A. G. (1), który zarzucił temu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, wskazując na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 167 kpk, art. 396 § 2 kpk, 190 § 1 kpk, art. 187 § 3 kpk, art. 187 § 2 kpk oraz art. 170 pkt 5 kpk.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego A. G. (1) i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Pile do ponownego rozpoznania (Tom XVI, k. 3105-3114).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Apelacja obrońcy oskarżonego A. G. (1) była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. Zmiana zaskarżonego wyroku nastąpiła zaś po dostrzeżeniu przez Sąd odwoławczy z urzędu, iż zgodnie z art. 4 § 1 kk, podstawą rozstrzygnięć były korzystniejsze przepisy Kodeksu karnego, obowiązujące przed nowelizacją, która weszła w życie 1 lipca 2015 r. Należało zatem wskazać na powyższe w części orzekającej.***

Natomiast po rozważeniu zarzutów zgłoszonych przez apelującego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, nie stwierdzając by Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień z art. 438 pkt 2 kpk. Przesłanka do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego orzeczenia nie uzewnętrzniła się także po przeprowadzeniu czynności dowodowych, które Sąd II instancji podjął w toku postępowania apelacyjnego z inicjatywy obrony. Nie stwierdzono również przesłanek z art. 439 i art. 440 kpk pozwalających sądowi wyjście poza granice środka odwoławczego i podniesione w nim zarzuty.

Przystępując do omówienia powodów powyższych stwierdzeń, właściwym będzie przypomnienie, że „Zarzut obrazy prawa procesowego może zostać uznany przez sąd odwoławczy za zasadny i skuteczny tylko wówczas gdy spełnione są łącznie dwa warunki. Pierwszy z nich to rzeczywiste naruszenie przez sąd meriti określonego przepisu prawa procesowego oraz wskazanie przez skarżącego sposobu jego naruszenia przez sąd orzekający w pierwszej instancji przez skarżącego. Drugi warunek to wynikający z treści art. 438 pkt 2 kpk obowiązek wykazania przez autora apelacji wpływu obrazy danego przepisu prawa procesowego na treść wyroku. Jest przy tym oczywiste, że jeżeli naruszenie ma dotyczyć przepisów k.p.k. ze sfery gromadzenia i oceny dowodów to wpływ na treść wyroku przejawiać się powinien w dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 sierpnia 2017 r., II AKa 153/17, LEX nr 2361942).

--	--

W związku z powyższym zadaniem Sądu Okręgowego było w pierwszej kolejności dokonanie oceny czy do wskazywanych przez apelującego uchybień procesowych doszło, a następnie, w razie potwierdzenia się takich przypadków, czy stwierdzone naruszenie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd odwoławczy wpierv postanowił ustosunkować się do grupy zarzutów odnoszących się do sposobu przesłuchania grupy świadków w drodze pomocy prawnej. Apelujący obrońca podniósł zarzut naruszenia art. 396 § 2 kpk poprzez zlecenie przez Sąd Rejonowy przesłuchanie świadków z pisma procesowego oskarżyciela publicznego z dnia 22 kwietnia 2016 r. i innych, w sytuacji gdy nie zostały spełnione warunki przewidziane w tym przepisie, umożliwiające przeprowadzenie w ten sposób tych czynności procesowych. Zdaniem obrony o skorzystanie z art. 396 § 2 kpk nie może zwrócić się strona postępowania lecz świadek, którego wezwano w celu przesłuchania, ze wskazaniem okoliczności faktycznych uzasadniających przesłuchanie go w drodze pomocy prawnej.

Analiza akt sprawy przez Sąd Okręgowy potwierdziła okoliczność, że Sąd niższej instancji szeroko korzystał z art. 396 § 2 kpk, zlecając różnym sądom rejonowym na terenie kraju przesłuchanie kilkudziesięciu osób. W znacznej liczbie przypadków, decyzja Sądu Rejonowego poprzedzona była wnioskiem wezwanych na rozprawę świadków, o ich przesłuchanie w drodze pomocy prawnej. W każdej z takich sytuacji znaczne odległości dzieliły miejsce zamieszkania świadków od Sądu Rejonowego w Pile, gdzie toczył się proces w I instancji. Stwierdzono równocześnie takie postanowienia Sądu Rejonowego o przesłuchaniu świadków w drodze pomocy prawnej przez sądy wezwane do tej czynności, które były poprzedzone wnioskiem prokuratorskim, a nie wnioskami świadków o przesłuchanie ich

przez sąd w okręgu właściwości dla ich miejsca zamieszkania. Takie postanowienia Sąd Rejonowy w Pile zapadały na rozprawach w dniach 15 grudnia 2015 r., oraz 6 maja 2016 r. W dniu 22 czerwca 2016 r., na rozprawie Sąd I instancji zaś z urzędu zdecydował o przesłuchaniu kolejnych świadków w drodze pomocy prawnej.

W ocenie Sądu odwoławczego apelujący obrońca nie ma racji kwestionując prawidłowość zastosowanej przez Sąd I instancji instytucji z art. 396 § 2 kpk we wszystkich powyżej wskazanych, zaistniałych w niniejszym postępowaniu sytuacjach.

Zgodnie bowiem z obowiązującą procedurą, zarówno strona może wnosić o przesłuchanie świadka przez sąd, w którego okręgu ten zamieszkuje, bądź sąd prowadzący sprawę jest władny o tym postanowić z urzędu (tak: D. Świecki teza 12 do art. 396 Komentarza do Kodeksu postępowania karnego Wolters Kluwer Polska 2017 r.). Natomiast należało zgodzić się z obrońcą, że część świadków przesłuchana w tym trybie nie była wzywana do stawienia na przesłuchanie do Sądu Rejonowego w Pile, zaś zgodnie z zapisem ustawowym, postanowienie na podstawie art. 396 § 2 kpk zapada, „jeżeli świadek nie stawiał się z powodu przeszkód zbyt trudnych do usunięcia”. Z powyższego należy wnosić, iż Sąd I instancji wprawdzie powinien wezwać świadka a dopiero w razie jego niestawienia zdecydować o jego przesłuchaniu w drodze pomocy prawnej. Jednakowoż, jeśli takiego wezwania nie było, to wcale nie oznaczało, że Sąd Rejonowy podjął błędną decyzję. Jak już wyżej wspomniano, w przedmiotowej sprawie zachodziła potrzeba przesłuchania dużej liczby świadków zamieszkujących w różnych częściach Polski, oddalonych od siedziby Sądu Rejonowego w Pile. Z akt sprawy wynika zaś, że w zdecydowanej większości tacy świadkowie wzywani przez Sąd usprawiedliwiali swoje niestawienie, wnosząc równocześnie o ich przesłuchanie w sądzie położonym blisko ich miejsca zamieszkania (por. pisma świadków na kartach 1745, 1748, 1755, 1757, 1762, 1764, 1770, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1788, 1790, 2013, 2093). W związku z powyższym Sąd Rejonowy, przewidując podobne sytuacje, w trosce o szybkie rozpoznanie sprawy, nie wzywając uprzednio świadków, ogólnie zdecydował o przesłuchaniu takich osób przez sądy, w okręgu których ci zamieszkują. Choć zatem Sąd Rejonowy nie wzywał uprzednio świadków, to jednak zdaniem Sądu Okręgowego słusznie uznał, że ze względu na ekonomikę procesową dobrym rozwiązaniem będzie zlecenie przesłuchania świadków przez sądy wyznaczone do wykonania tych czynności procesowych. Takie odstępstwo od wymogów proceduralnych nie miało przy tym żadnego wpływu na zasadność zapadłego w sprawie wyroku. Nie stwierdzono bowiem, a nie wykazał tego również apelujący obrońca oskarżonego A. G. (1), aby przesłuchanie świadków w drodze pomocy prawnej, bez ich wcześniejszego wezwania na rozprawę, w jakikolwiek sposób mogło wpłynąć na wynik niniejszego procesu. Została zatem częściowo zrealizowana zasada bezpośredniości gdyż przesłuchanie odbyło się przed sądem, poza tym o planowanej czynności procesowej powiadamiane były strony, które miały możliwość udziału w przesłuchaniu, sama czynność przesłuchania została zaś utrwalona i strony mogły zapoznać się z treścią złożonych zeznań. Zgłoszony zarzut obrazy prawa procesowego, tj. naruszenia art. 396 § 2 kpk, okazał się zatem chybiony.

Z czynnościami przesłuchania świadków w drodze pomocy prawnej wiążą się kolejne procesowe zarzuty odwoławcze jakie sformułował obrońca oskarżonego A. G. (1). Wedle skarżącego doszło do naruszenia art. 190 § 1 kpk bowiem sąd wezwany nie uprzedził wskazanych w apelacji świadków o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy lecz pouczył o odpowiedzialności karnej za „złożenie fałszywych zeznań”. Tak miałyby się stać w dniu 24 lutego 2016 r. w Sądzie Rejonowym w Brodnicy przed przesłuchaniem świadka K. L., w dniu 14 marca 2016 r. w Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli przed przesłuchaniem L. M., w dniu 21 marca 2016 r. przed Sądem Rejonowym w Ostrowcu Świętokrzyskim gdy przesłuchiwana być miała świadek M. N., w dniu 31 marca 2016 r. w Sądzie Rejonowym we Włoszczowie przed przesłuchaniem świadka W. P..

Zdaniem Sądu II instancji powyższy zarzut odwoławczy był całkowicie niezasadny. Warto dla przypomnienia wskazać, iż przepis art. 190 kpk ma charakter procesowy, ale jednocześnie czyni zadość treści prawa materialnego, tj. art. 233 kk, uzależniającego ewentualną odpowiedzialność karną za przestępstwo składania fałszywych zeznań od uprzedniego pouczenia o odpowiedzialności karnej. Sąd Okręgowy zauważa, że w podanych wyżej przez obronę sytuacjach, według skarżącego nie miał miejsca brak pouczenia lecz, jak twierdzi skarżący niewłaściwe pouczenie o odpowiedzialności karnej za „złożenie fałszywych zeznań”. Wbrew stanowisku obrony taki zapis należało odczytywać jako właściwe wskazanie dla osoby, która ma być przesłuchana w charakterze świadka, że grozi jej określona odpowiedzialność karna

za złożenie fałszywych zeznań. Przy czym „fałszywe zeznania” oznaczają zeznanie nieprawdy bądź zatajenie prawdy, o czym stanowi przywołany już powyżej art. 233 kk i to zarówno w § 1, jak i w § 2, gdzie ustawodawca użył wprost określenia „uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie”. Ponadto, z zarzutu odwoławczego nie wynika aby pouczenie świadków o odpowiedzialności karnej było zniekształcone, niezrozumiałe czy niepełne. Na marginesie warto dodać, iż apelujący nie wykazał też aby zapis o udzielonym świadkom pouczeniu był identyczny w treści jak brzmiało samo pouczenie, a z doświadczenia zawodowego wynika, że właśnie taki uproszczony zapis o pouczeniu świadka o odpowiedzialności karnej zamieszcza się w protokole, zaś treść pouczenia jest rozbudowana, stosownie do brzmienia art. 233 § 1 kk.

Następnie Sąd II instancji rozważył te podniesione przez obronę przypadki kiedy Sąd Rejonowy nie pouczył świadka o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. Chodzi o przesłuchanie D. J. (zarzut VII apelacji), J. P. (2) (zarzut XI apelacji), J. B. (1) i D. Z.. Wskazane osoby nie były pouczane, co należy przyjąć z powodu braku zapisu w protokołach przesłuchania w/wym osób, z zastrzeżeniem co do świadka D. J., gdzie widnieje zapis „po pouczeniu”, z którego wbrew temu co uważa obrońca, można przyjmować, że została pouczona o odpowiedzialności karnej za mówienie nieprawdy i zatajenie prawdy. Należy tak wnosić, gdyż pouczenie to nastąpiło właśnie w momencie, w którym winno takowe nastąpić, zaś supozycja obrońcy, że było to pouczenie o przysługujących świadkowi prawach nie zostało w żadnym stopniu uprawdopodobnione. Powracając zaś do zarzucanych przez apelującego przypadków, gdy brak było pouczenia w trybie art. 190 § 1 kpk, Sąd Okręgowy oceniał czy to uchybienie mogło mieć wpływ na treść zapadłego wyroku, dochodząc do wniosku, że brak takiego pouczenia był bez znaczenia dla końcowego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd wezwany, od świadków J. P. (2) i D. Z., odebrał bowiem przyrzeczenie stosownie do art. 187 § 1 kpk, co zgodnie z art. 233 § 2 kk oznacza, że spełniony został jeden z alternatywnych warunków odpowiedzialności świadka za fałszywe zeznania. Dla odpowiedzialności karnej za takie zachowanie wystarczające jest aby organ przyjmujący zeznanie bądź uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie. Natomiast odnośnie zarzutu apelacyjnego dotyczącego czynności procesowych poprzedzających przesłuchanie świadka J. B. (1), Sąd odwoławczy stwierdził, że wobec braku adnotacji w protokole o pouczeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i widniejącego tam zapisu o nieodebraniu od niego przyrzeczenia, trzeba było uznać, że tych wymogów organ przesłuchujący, tj. Sąd Rejonowy w Hrubieszowie nie dopełnił. Nie było to jednak równoznaczne z koniecznością wyrugowania tych zeznań ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Należy bowiem wskazać, iż niedopełnienie przez organ procesowy wymogów określonych w art. 190 kpk nie wyklucza uznania danej osoby za świadka, a wyłącza jedynie możliwość pociągnięcia jej do odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2013 r., SDI 22/13, LEX nr 1380704). Analizując zatem zeznania świadka J. B. (1) Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw by wskazane przez obrońcę uchybienia procesowe umniejszały wartość dowodową wypowiedzi procesowej tego świadka. Te bowiem stanowiły w dużej mierze podtrzymanie jego zeznań złożonych przed Urzędem Celnym w Z., przed którym J. B. uprzedzony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy podał okoliczności nabycia tytoniu do palenia zamówionego internetowo z ogłoszenia w grudniu 2011 r. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że brak było podstaw aby, pomimo niedopełnienia przez organ przesłuchujący wymogu z art. 190 § 1 kpk i przy braku odebranego od świadka przyrzeczenia kwestionować wiarygodność zeznań świadka J. B. (1).

Kolejnym z podniesionych przez apelującego zarzutów natury procesowej było naruszenie art. 187 § 3 kpk poprzez odstąpienie przez określone Sądy przesłuchujące świadków w drodze pomocy prawnej od odebrania od świadków przyrzeczenia w sytuacji gdy oskarżony A. G. (1) oraz jego obrońca nie brali udziału w tej czynności procesowej. Apelujący wskazał tu na przesłuchanie świadka K. L. przez Sąd Rejonowy w Brodnicy, przesłuchanie świadka L. M. przed Sądem Rejonowym w Zduńskiej Woli, przesłuchanie świadka M. D. przez Sąd Rejonowy w Kościanie, przesłuchanie świadka A. G. (2) przed Sądem Rejonowym w Wejherowie, przesłuchanie świadka Z. B., a także przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy w Pile przesłuchań świadków W. K., T. M. (2) i C. O..

W pierwszym rzędzie Sąd odwoławczy zweryfikował w aktach sprawy czy podniesione przez obronę przypadki odstąpienia od odebrania przyrzeczenia przez świadków miały miejsce i w większości okoliczności te znajdowały potwierdzenie w protokołach przesłuchania świadków. Wątpliwości budził jednak zapis w protokole przesłuchania

świadka M. D., a w zasadzie brak skreśleń w rubryce dotyczącej odebrania przyrzeczenia, co należało rozsądzić zgodnie z twierdzeniem skarżącego o braku odebrania przyrzeczenia. Natomiast co do świadka A. G. (2) to kwestię nieodebrania od niego przyrzeczenia załatwia treść art. 189 pkt 2 kpk, zgodnie z którym nie odbiera się go gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że świadek z powodu zaburzeń psychicznych nie zdaje sobie należycie sprawy ze znaczenia przyrzeczenia. Jak zaś wynika z akt sprawy II Ko 182/16 Sądu Rejonowego w Wejherowie, A. G. (2) z racji leczenia psychiatrycznego i zgłaszanych dolegliwości był przesłuchiwany w obecności psychologa, co dawało Sądowi wykonującemu odezwę uzasadnioną podstawę aby odstąpić od odebrania przyrzeczenia od tego świadka.

Skupiając zaś uwagę na tych sytuacjach, gdzie faktycznie nie doszło do odebrania przyrzeczenia od świadków przesłuchiwanym w drodze pomocy prawnej, a było to procesowo możliwe, Sąd Okręgowy kategorycznie odmówił racji apelującemu aby doszło do złamania przepisów procedury karnej. Jak wynika z przywołanego przez obronę art. 187 § 3 kpk, można odstąpić od odebrania przyrzeczenia od świadka, jeżeli obecne strony nie sprzeciwiają się temu. Już samo literalne brzmienie tego przepisu świadczy o intencji ustawodawcy, że decyzja co do odebrania przyrzeczenia należy do sądu (sędziego wyznaczonego). Natomiast zażądać odebrania przyrzeczenia mogą obecne przy tej czynności strony. Z powyższego jasno wynika zatem, że nieobecność stron przy przesłuchaniu daje sądowi pełną decyzyjność odnośnie celowości odebrania przyrzeczenia od osoby jaką ma przesłuchać w charakterze świadka. Tak też interpretuje zapis kodeksowy doktryna (por. teza 2 do art. 187 Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany: Świecki D., Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M. - red., publ. LEX/el., 2017). Z kolei odmienne stanowisko obrony w tym zakresie, upatrujące w takiej sytuacji konieczność odebrania przyrzeczenia, jest całkowicie odosobnione i nieoparte logiczną argumentacją. Przy analizie powyższego zarzutu odwoławczego Sąd Okręgowy stwierdził równocześnie, iż apelujący, podobnie jak w powyżej omówionych już sytuacjach procesowych, nie wykazywał aby zgłoszone uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Skarżący nie przedstawił bowiem jakichkolwiek zastrzeżeń do części merytorycznej przesłuchania wskazanych przez apelującego świadków. Te dowody osobowe zostały natomiast w sposób jak najbardziej prawidłowy bo zgodny z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego ocenione przez Sąd orzekający w sprawie, który nie znalazł żadnych przeszkód aby na podstawie zeznań w/wym osób czynić ustalenia faktyczne rzutuące m.in. na odpowiedzialność karną oskarżonego A. G. (1).

Podsumowując powyższą część wywodów Sąd Okręgowy stwierdza, iż Sąd Rejonowy zasadnie zlecił sądom wezwanym przesłuchanie sporej grupy świadków – osób zamawiających tytoń, co przyczyniło się do sprawnego przeprowadzenia postępowania dowodowego, a było podyktowane w dużej mierze znacznymi odległościami dzielącymi Sąd Rejonowy w Pile od miejsc zamieszkania świadków z różnych rejonów Polski. Czynności przesłuchania świadków odbywały się z zachowaniem wymogów z art. 190 § 1 kpk oraz 187 § 3 kpk, a sytuacje gdzie zaistniały pewne niedociągnięcia proceduralne były nieliczne i jak uznano, nie mogły i nie miały wpływu na treść zapadłego wyroku.

Kolejną kwestią podniesioną przez obrońcę apelującego w imieniu oskarżonego A. G. (1) było nieprzeprowadzenie z urzędu przez Sąd I instancji przesłuchania w charakterze świadków wszystkich odbiorców przesyłek pocztowych na okoliczność zawartości przesyłek, a jeśli był w nich tytoń to jaka była jego waga i czy przesyłka zawierała znaki akcyzy. Istotnym argumentem obrony stanowiło zaś złożone przez niego na rozprawie w dniu 30 marca 2016 r. oświadczenie, iż kwestionuje wartości wskazane w pismach informacyjnych z Poczty Polskiej S.A.

Również ten zarzut odwoławczy okazał się chybiony. Dla przypomnienia warto w tym miejscu wskazać, że sąd ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej także w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale aktualizuje się on dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów, uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, więc powinien być uzupełniony. Z powyższego wynika zatem, że sąd powinien dopuszczać dowody bez wniosków stron wtedy, gdy grozi oczywista niesprawiedliwość wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 lutego 2016 r., sygn. II AKa 12/16, LEX nr 2008332).

Analiza akt sprawy prowadzi zaś do wniosku, że obrońca oskarżonego A. G. (1) nie wniósł o przesłuchanie tych świadków, których w apelacji wskazuje (bez podania danych personalnych) jako osoby, od których Sąd Rejonowy z urzędu winien odebrać zeznania. Obrona ograniczyła się jedynie do poinformowania tegoż Sądu, że kwestionuje

informacje, iż w przesyłce jest tytoń bez akcyzy, w zasadzie bez uzasadnienia swego stanowiska. Nie zgłoszono zatem odpowiednio skonkretyzowanego wniosku dowodowego w tym zakresie, co także jest istotne z punktu widzenia zgłoszonego zarzutu naruszenia art. 167 kpk. W tej sytuacji brak aktywności obrońcy w tym kierunku nie może czynić zasadnym zarzutu nieprzeprowadzenia przez sąd odwoławczy z urzędu takiego dowodu, czyli - naruszenia art. 167 kpk. Nie jest bowiem obowiązkiem sądu działać za stronę, gdy ma ona wykwalifikowanego pełnomocnika (adwokata albo radcę prawnego), a nie zachodzi obawa postąpienia wbrew zasadzie określonej w art. 2 § 2 kpk (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015 r., sygn. IV KK 400/14, LEX nr 1652403).

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było przy tym podstaw faktycznych aby podważać wartość zgromadzonych już dowodów co do zawartości i wagi przesyłek zatrzymanych przez służby celne. Podkreślić zaś należy, że wszystkie zatrzymane przesyłki nadawano za pośrednictwem Poczty Polskiej S.A., były one ważone w placówkach pocztowych, gdzie były nadawane i w zależności od ciężaru uiszczana była opłata takiej usługi pocztowej (vide: listy przewozowe). Po zatrzymaniu przesyłek były one następnie przedmiotem badania przez pracowników urzędów celnych, sprawdzano ich zawartość (vide: protokoły otwarcia przesyłek, protokoły oględzin i rewizji przesyłek), za każdym razem stwierdzając, że przesyłkę stanowił tytoń bez oznaczeń znakami akcyzy, o wadze odpowiadającej deklarowanej przez nadawcę w dokumencie przewozowym. Na okoliczność przesyłania tych zakwestionowanych przez służby celne przesyłek przesłuchano także szereg świadków, m.in. pracowników Poczty Polskiej R. K. i A. K. oraz część adresatów zatrzymanych przesyłek. Wszystkie te dowody, dokładnie ale i kompleksowo ocenione przez Sąd I instancji dawały temu organowi pełne podstawy do przyjęcia, iż we wszystkich objętych niniejszym postępowaniem przypadkach, wykrytych w placówkach pocztowych, przesyłany był tytoń do palenia bez żadnych oznaczeń znakami akcyzowymi o wadze i wartości przyjętej w zaskarżonym wyroku. O dużej wnikliwości Sądu niższej instancji przy określaniu ilości tytoniu będącego przedmiotem sprawy świadczą dokonane w tym zakresie korekty w opisach czynów przypisanych oskarżonemu.

Zdaniem Sądu II instancji nie zachodziła również konieczność powołania na świadków wszystkich tych osób, będących odbiorcami przesyłek, które ustalono na podstawie dokumentów bankowych. Sąd I instancji przesłuchał reprezentatywną część takich osób, zawnioskowanych przez prokuratora, słusznie uznając, że uzyskane w ten sposób wiadomości w wystarczający sposób potwierdziły zasadność aktu oskarżenia. Sąd I instancji celnie przy tym zauważył, że z uwagi na upływ czasu (inkryminowane zdarzenia miały miejsce w latach 2011-2012), specyficzne okoliczności sprawy, gdzie osoby zamawiały towar z ogłoszenia, jak należy wnosić, nie znając sprzedawcy - nie posiadały one takich wiadomości na temat czynów będących przedmiotem tego postępowania, które byłyby pomocne dla jej rozstrzygnięcia. Poza tym, osoby te z powodu naturalnego procesu zapominania mało istotnych sytuacji, zwyczajnie nie pamiętały w jakiej ilości zamawiały tytoń, poza tym niechętnie mówiły o tych zakupach, skoro chodziło o towar akcyzowy pozbawiony znaków akcyzy. Natomiast dane wynikające z założonych przez osoby współdziałające z podsądnymi rachunków bankowych, odnośnie wartości przesyłki oraz czasu transakcji miały istotny wpływ na czynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne. Na rachunkach tych odnotowane bowiem zostały w rubryce „Opis operacji” wpływy środków pieniężnych jako pobranie wraz z numerem nadania na pocztę, co dawało solidną podstawę do dokonania dalszych ustaleń o wadze przesyłki, w oparciu o informacje odnotowane przez (...). Co warto również w tym miejscu dostrzec, zapłata za zamówiony towar zawsze następowała po jego dostarczeniu (za pobraniem), co po pierwsze oznacza, że w interesie sprzedającego było aby waga przesyłki została należycie odnotowana bo od niej zależała wysokość opłaty pocztowej, a po drugie również dla tegoż sprzedawcy ważne było aby zamawiający otrzymał to co zamierzał kupić, gdyż wtedy spodziewać się mógł zapłaty i ewentualnych dalszych zamówień w przyszłości. Brak było przy tym wykładników do badania, iż miały miejsce oszukańcze zabiegi ze strony osób wysyłających przesyłki i słusznie postępowanie w niniejszej sprawie nie zostało tak ukierunkowane.

W związku z powyższymi rozważaniami, a także akceptując wywody Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim uzasadniał swą decyzję o nieprzesłuchaniu jako świadków wszystkich osób widniejących na przedmiotowych rachunkach bankowych jako nadawcy przesyłek, Sąd II instancji uznał przeprowadzone w tym zakresie postępowanie dowodowe jako odpowiednią bazę dla czynienia ustaleń faktycznych odnośnie tego co i w jakich ilościach było przesyłane detalicznym odbiorcom na terenie, praktycznie całego kraju.

Ostatnim z zarzutów apelacyjnych zgłoszonych przez obrońcę oskarżonego A. G. (1) było naruszenie art. 170 § 1 pkt 5 kpk polegające na oddaleniu wniosku obrony o przeprowadzenie czynności zważenia tytoniu, który został zabezpieczony w toku niniejszego postępowania karnego.

Analiza akt sprawy potwierdziła, że wniosek o przeważenie przesyłek zatrzymanych do sprawy obrońca złożył na rozprawie głównej w dniu 26 kwietnia 2017 r. celem ustalenia precyzyjnej wagi. Sąd Rejonowy zaś postanowił wniosek ten oddalić jako zmierzający do przedłużenia postępowania (k. 3051, tom XVI).

Również w tym przypadku, nie znajdując przesłanek procesowych do przeprowadzenia zawnioskowanej czynności dowodowej, Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska apelującego. Na marginesie zauważyć można, że obrońca domagał się de facto nie przeprowadzenia nowego dowodu, lecz zweryfikowania ustaleń powstałych na bazie dowodów, które już w tym postępowaniu zabezpieczono. Nie przekonuje argumentacja skarżącego, iż wagę tytoniu przyjmowano w oparciu o wartości zadeklarowane na przesyłkach, gdyż była to tylko część prawdy. Jak wynika bowiem z materiału dowodowego, przedmiotowe przesyłki zostały nadane w placówkach Poczty Polskiej, gdzie przed przyjęciem były ważone przez pracowników pocztowych, co odnotowywano na listach przewozowych. Nadto, warto wskazać, że w szeregu przypadkach przesyłki te były ponownie ważone przez organy celne, co przykładowo przeprowadzali pracownicy UC w Ł. po ujawnieniu tytoniu bez znaków akcyzy w przesyłkach zalegających na stanie (...)w K. (protokoły otwarcia przesyłek k. 934, 935, 994, 995). Można także polecić uwadze obrony sporządzone przez Poczta Polską „Zestawienie przesyłek pobraniowych nadanych w dniu 15 maja 2012 r. „przez A. G. na poczcie w T. (k. 384), z jednoczesnym wskazaniem na wyjaśnienia tegoż oskarżonego, w których przyznał się do nadania 50 kg tytoniu bez akcyzy właśnie tego dnia, kiedy to został zatrzymany. W żadnym z tych przedstawionych wyżej przykładów Sąd Okręgowy nie dopatrzył się takich różnic czy rozbieżności pomiędzy zapisami na dokumentach przewozowych a późniejszym ważeniem przesyłek w postępowaniu celnym, aby po ponad 5 latach zachodziła celowość dodatkowej weryfikacji uzyskanych już wcześniej danych na temat ilości przesyłanego bezprawnego towaru. Absolutnie zaś żadnych przesłanek w tym zakresie nie dostarczył apelujący, stąd słuszny był wniosek Sądu Rejonowego, że inicjatywa dowodowa ze strony obrońcy tuż przed zamknięciem przewodu sądowego, świadczyła wyłącznie o próbie przedłużenia trwania postępowania rozpoznawczego przez Sądem I instancji.

Nie znajdując powodów by przychylić się do zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy jednocześnie stwierdził, że apelacja obronna miała charakter wybiórczy, albowiem skupiała uwagę na części tylko postępowania dowodowego i to, co ciekawe, nie tej najistotniejszej dla odpowiedzialności karnej podsądnego. Apelacja pomijała zatem w ogóle wyjaśnienia Ł. J., wyjaśnienia i zeznania A. D., czy opinię grafologiczną obejmującą zapisy na dokumentach przewozowych, z których to dowodów w sposób bardzo wyraźny i kategoryczny wynikał udział oskarżonego A. G. (1) w szeroko zakrojonym procederze przesyłania za pośrednictwem Poczty Polskiej S.A. tytoniu do palenia bez oznaczeń znakami akcyzy.

W związku zaś z tym, że obrońca, co prawda w uzasadnieniu środka odwoławczego, nie artykułując tego odpowiednio procesowo, jednak podniósł zarzut braku rozważenia przez Sąd Rejonowy czy nie zachodzą przesłanki do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 kpk, należało zbadać i tą kwestię. Powodem ku temu była sygnalizowana przez skarżącego i potwierdzona zapisami z karty karnej A. G. (1) okoliczność, że był on już wielokrotnie karany za takie przestępstwa jak te przypisane mu w zaskarżonym orzeczeniu, co wymagało sprawdzenia czy wcześniej nie odpowiadał on za tego typu czyny ciągle oraz czy obecnie mu przypisane zachowania przestępne nie wpisują się w te okresy czynów ciągłych. Jednakże uzupełniająco przeprowadzone dowody na etapie postępowania apelacyjnego, nie dały podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania. Sąd Okręgowy przeanalizował bowiem nadesłane odpisy prawomocnych wyroków Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim Zamiejscowy Wydział Karny w Gubinie: z dnia 26 września 2011 r. w sprawie IV Ks 66/11, z dnia 1 października 2012 r. w sprawie o sygn. IV K 44/12, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 10 maja 2013 r., sygn. VII Ka 138/13, wyroku w/wym Sądu Rejonowego z dnia 14 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. IV K 411/12 oraz z dnia 4 grudnia 2014 r., w sprawie o sygn. IV K 251/12, poddanego kontroli odwoławczej w wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 16 czerwca 2015 r., sygn. VII Ka 287/15, nadto wyrok Sądu Rejonowego w Głogowie z dnia 2 marca 2012 r. w sprawie o sygn. II K 20/12,



wyrok Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 5 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. II 857/12, wyrok Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 4 sierpnia 2014 r. w sprawie o sygn. II 388/14. Stwierdził następnie, że żadne z przestępstw objętych wymienionymi wyżej wyrokami, gdzie zakwalifikowano je jako czyny ciągłe, nie zazębia się czasowo z czynami przypisanymi oskarżonemu w zaskarżonym wyroku, gdzie według przyjętych ustaleń sprawca działał w okresie od 18 lipca 2011 r. do 30 maja 2012 r., zaś w załączonych do akt opisach wyroków, najpóźniej popełniony czyn ciągły złożony z przestępstw z art. 65 § 1 kks trwał od 19 lipca 2010 r. do 5 lipca 2011 r. (odpis wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim Zamiejscowy Wydział Karny w Gubinie z dnia 4 grudnia 2014 r., w sprawie o sygn. IV K 251/12, k. 3209- 3212).

Ostatecznie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji, że A. G. (1) dopuścił się wszystkich przypisanych mu zachowań w sposób przyjęty przez Sąd I instancji, wypełniając ustawowe znamiona przestępstw różnego typu paserstwa akcyzowego z art. 65 kks, za które winien ponieść odpowiednią karę.

Ponieważ apelacja skarżyła wyrok w całości, w związku z art. 447 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, Sąd Okręgowy rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał je pod kątem współmierności.

Dla lepszego zobrazowania badanego problemu warto wspomnieć, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Zauważyć przy tym trzeba, że nie każda niewspółmierność kary usprawiedliwia ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Ustawodawca wymaga by niewspółmierność ta miała kwalifikowaną postać. Zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk musi ona być rażąca, znaczna, „bijąca w oczy” oddaleniem od kary uznawanej za sprawiedliwą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 grudnia 2000 r., II AKa 218/00, KZS 2001/1/33, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2003 r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113).

Odnosząc te założenia do realiów niniejszej sprawy, okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o oskarżonym należało uznać, że wymierzone wobec niego kary za stosunkowo poważne przestępstwa karnoskarbowe, w żadnym razie nie były rażąco niewspółmierne. Trafnie odzwierciedlają one jego winę, szkodliwość społeczną zachowań i istotną rolę w podejmowaniu szeroko zakrojonych działań przestępczych, mających na celu uzyskanie nienależnych profitów ze sprzedaży wyrobów akcyzowych nieoznaczonych znakami akcyzy. Skala prowadzonego przez dłuższy czas procederu, ilość zaangażowanych w niego osób, zaplanowany sposób działania nakierowany na uzyskiwanie wymiernych korzyści majątkowych, w pełni uzasadniają też przyjęte okoliczności do obligatoryjnego zaostrzenia kary z art. 37 § 1 pkt 2 kks. Przy uwzględnieniu zatem celnie stwierdzonych w sprawie okoliczności obciążających i łagodzących, wymierzone oskarżonemu A. G. (1) kary pozbawienia wolności i grzywny oraz orzeczone kary łączne pozbawienia wolności i grzywny stanowią adekwatną do okoliczności jego czynów reakcję wymiaru sprawiedliwości. Zwłaszcza na podkreślenie przy tym zasługiwał ten element rozstrzygnięcia o karze, jakim była kara grzywny, będąca odzwierciedleniem działań istotnie godzących w budżet Skarbu Państwa. Kara grzywny nie mogła być w tym przypadku symboliczna, ale właśnie solidna, gdyż takie uszczuplenia finansowe spowodował swymi działaniami sprawca przestępstw z art. 65 § 1 i 3 kks. Wątpliwości nie budziła także wysokość przyjętej przez Sąd Rejonowy stawki dziennej grzywny, która i tak oscylowała wokół ustawowego minimum (art. 23 § 3 kks). Również dalsze elementy karne orzeczone wobec A. G. (1) w zaskarżonym wyroku nie budziły zastrzeżeń, a znajdowały należyte oparcie w przepisach prawa materialnego. Jak zaznaczył Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku, orzekając o karze stosował się do przepisów Kodeksu karnego sprzed nowelizacji wprowadzonej dnia 1 lipca 2015 r., jako korzystniejszej dla podsądnego. Zgadzać się z Sądem I instancji w tej materii należało jednak, uwzględniając wymogi art. 413 § 1 pkt 6 kpk, dać temu wyraz w samym wyroku, co spowodowało zmianę zaskarżonego orzeczenia.

Podsumowując, Sąd II instancji utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, o czym orzekł w pkt 2 sentencji swego wyroku, uznawszy apelację oskarżonego za niezasadną. W pkt 1 zawarł jedynie wzmiankę o tym, że zastosowanie znalazły względniejsze dla oskarżonego przepisy Kodeksu karnego obowiązujące przed nowelizacją wprowadzoną ustawą z

dnia 20 lutego 2015 r. (Dz.U. poz. 396), tj. przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.

W punkcie 4 wyroku Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 633 kpk, w związku z tym, że apelowało trzech oskarżonych, zasądził od oskarżonego A. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości 6,66 zł, co stanowi 1/3 część zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism wynoszącej 20 zł. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013, poz. 663 ze zm.). Z kolei na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 j.t. ze zm.) Sąd wymierzył oskarżonemu opłatę za II instancję w wysokości 9 780 zł (180 zł to opłata od kary pozbawienia wolności do 1 roku oraz 9 600 zł to opłata stanowiąca 20 % kary grzywny. Zgodnie z regułą procesową z art. 627 kpk stosowaną również w postępowaniu apelacyjnym, od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa. W niniejszym przypadku Sąd Okręgowy nie znalazł powodów do odstąpienia od reguły zasądzenia kosztów przypadających od strony przegrywającej apelację.

Na marginesie należy jedynie wskazać na ogólnikowość orzeczenia Sądu I instancji o kosztach sądowych (pkt 22). Znalazło się w nim jednak decydujące rozstrzygnięcie o tym, że koszty te ponoszą oskarżeni. Konieczne w tej sytuacji będzie wydanie przez Sąd Rejonowy w trybie art. 626 § 2 kpk, postanowienia o ustaleniu kosztów procesu, z wyczeniem kwotowym od każdego z nich, ze wskazaniem poszczególnych elementów, w tym opłaty. Sąd Rejonowy winien też pamiętać, że koszty obrony z urzędu nie powinny obciążać innych podsądnych prócz tego, na którego rzecz przyznany obrońca działał.

Hanna Bartkowiak Sławomir Jęksa Piotr Gerke